Nro. 66.

# GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 19. Sierpnia 1814.

## Wiadomości kraiowe.

*Z Wiédnia.* — Gazeta Wiédeńska zawiera następuiący Patent N. Pana:

My Franciszek Piérwszy, z Bożey Łaski Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, Galicyi i Lodomeryi &c. &c. Arcyxiążę Austryacki &c. &c.

Zaledwieśmy wespoł ze sprzymierzonemi Mocarstwy dla oswobodzenia i bezpieczeństwa Europy, tudzież dla otrzymania trwałego pokoiu święty bóy rozpoczęli, gdy Wszechmocny pobłogosławił sprawiedliwemu orężowi Naszemu i oddał w moc Naszą naywiększą część tych Prowincyi, które za czasow Administracyi Francuzkiey miały nazwisko Illiryi, a których posiadanie zapewnione Nam iest przez traktaty, zawarte ze sprzymierzonemi Mocarstwami w celu przywrócenia porządku w Europie, a ugruntowane na szłusznym sił podziale.

Ogłaszamy ninieyszém wszystkie owe Prowincye za należące odtąd nieoddzielnie do naszego Cesarskiego Państwa, i za wcielone do niego na wieczne czasy.

Przyymiemy wszystkich Mieszkańców tych Prowincyi za Poddanych z taką miłością, iakiéy naywiększa część onychże w czasach dawnieyszych tyle iuż miała dowodów. Starać się będziemy o nadarzenie im wszystkich tych korzyści, których od utrzymania świętéy Religii i służby bożey, od wymiaru bezstronnéy sprawiedliwości, od słusznego rozkładu wszystkich ciężarow publicznych, od utrzymania publicznego bezpieczeństwa, tudzież od tych gałęzi zarobku spodziewać się mogą, do których umiarkowane klima, przemysł mieszkańcow i bliskość morza, przyiazną podaią sposobność.

Wzywamy więc wszystkich Mieszkańcow tych Prowincyi, które za czasow Administracyi Francuzkiey miały nazwisko Illiryi, aby Nam wykonali przysięgę wierności w takim kształcie, iaki oznaczy im upoważniony do tego Nasz Kommissarz nadworny; spodziewamy się z pewnością, że oni uznaią z wdzięcznością starannosc Naszą o ich dobro i szczęście, i że Nam przychylnymi będą z takąż samą niezłomną wiernością, iaką, na trwałą pociechę serca Naszego, reszta Poddanych Naszego Cesarskiego Państwa, w każdey sposobności i w tylu chwalebnie przetrwanych doświadczeniach, w oczach całego świata Nam okazała.

Dań w Naszym Cesarskim letnim Zamku Szenbrunie (*Schonbrunn*) dnia dwudziestego trzeciego Lipca, Tysiąc ośmset czternastego, a panowania Naszego dwudziestego trzeciego roku.

FRANCISZEK. (L. S.)

ALOIZY HRABIA UGARTE,
Król. Czeski naywyższy, a Arcyxiążęco-Austryacki piérwszy Kanclerz.

Prokopiusz Hrabia Lazanzky.

Z naywyższego umyślnego rozkazu J. C. K. Mości:

Franciszek Antoni Hrabia Aichelburg.

J. C. K. Apostolska Mość, chcąc w Prowincyach Tyrolu i Vorarlbergu, które pod naywyższą opiekę Jego za pomocą Boskiey Opatrzności wespół powróciły, wprowadzić

wspolne lepsze ustawy sprawiedliwości, postanowił nayłaskawiéy wysłać w tym celu w charakterze Kommissarza oadwornego swoiego tąynego Radcę przy naywyższéy Instancyi sprawiedliwości, JW. Purczera *(Purtscher)*.

Z *Pragi*. — Gazeta Pragska zawiéra z Szlau (*Schlau*) następuiące doniesienie: „Dnia 20. Lipca rozpuszczono w murach naszych żołnierzy, zawerbowanych na czas woyny do 5go bataliionu fizyliierów i zakładu strzelców Ces. Austr. Legii Niemieckiey. Około godziny 8méy zrana wszedł ten batalion wraz z strzelcami, złożony z 1500 głów, w paradzie i z muzyką iańczarską pod dowództwem Barona Hardancourt do miasta, i uszykował się na obszérnym rynku; gustowne mundury, piękna postawa i dokładność, z iaką bronią robili, sprawiały okazały widok i zyskały powszechną pochwałę. Po skończonym popisie odprowadzeni zostali rozpuszczeni żołnierze pod strażą oddziału pułku Fogelzanga na mieysca pograniczne; serdeczne pożegnanie owych ludzi, oraz liczba tych, którzy na nowo się zawerbowali, były wyraźnym dowodem ich miłości i przywiązania do Officerów, którzy się z widocznem rozrzewnieniem z nimi rozstali. — W południe dał korpus Officerów w obezzy obiad, na którym obecni byli Jener. Hrabia Bentheim, Naczelnik Legii Niemieckiey i tuteyszy Starosta cyrkułowy z innemi osobami; podczas obiadu spełniano przy odgłosie trąb i kotłow toasty za zdrowie N. Cesarza i Naczelnika Legii Niemieckiey."

# Wiadomości zagraniczne.

## Francya.

N. Król Francuzki uchylił Wyroki zeszłego Rządu, tyczące się święcenia dnia Napoleona, przywrócenia służby bożéy, koronacyi Bonapartego i bitwy Austerlickiéy. Oprócz tego zniósł Monarcha tak nazwany katechizm Cesarski.

---

W Izbie Deputowanych podał był P. Dumolard proiekt, aby prosić Króla, żeby kazał podadź Izbie wierny obraz położenia Królestwa. Proiekt ten nie był ieszcze rozważonym, i nic ieszcze względem niego uchwalonem nie było, gdy Król dał zlecenie swoiemu Ministrowi spraw wewnętrznych Xiędzu Montesquiou, aby uprzedził życzenia Izby. Dnia 11. Lipca odebrała taż Izba Notę, w któréy iéy tenże Minister doniosł, iż odebrał zlecenie od Króla względem podania obu Izbom Królewskiego Listu posełskiego, opisuiącego ten stan, w którym Król zastał Królestwo; przydał do tego Minister, iż sądził, że owego zlecenia d. 11go Lipca będzie mógł dopełnić, gdy się dowiedział, że Parowie nie odprawią tegoż dnia żadnego posiedzenia, i że się dópiero nazaiutrz zgromadzą.

Izba Deputowanych przystąpiła więc do porządku dziennego. P. Poyfere zapowiedział proiekt do prawa, tyczącego się wolnego wywozu; pozwolono mu wyłuszczyć d. 14. Lipca pobudki tego proiektu. Potém słuchano trzech przedstawień Wydziału, trudniącego się roztrząsaniem podawanych Izbie próśb, i zdawaniem o nich sprawy. Piérwsze przedstawienie tyczyło się nakazanego święcenia Niedzieli i Swiąt, a zdany o tém rapport iest następuiącéy istotnéy treści:

Jeneralny Dyrektor Policyi ponowił dwiema urzędzeniami, wydanemi d. 7. Czerwca, dawne przepisy względem obchodzenia dni niedzielnych i świątecznych. Podano z tego powodu do Izby Deputowanych prośby, w których owe urządzenia poczytane są za nadużycie władzy, za targnienie się na moc prawodawczą, i za zgwałcenie ustanowionéj przez Konstytucyę wolności służby bożéj; domagano się zatem zniesienia tych urządzeń; oprócz tego podano także przeciwne prośby, w których proszący tego są zdania, że utrzymanie rzeczonych urządzeń iest konieczne, i że wszelkie czynione przeciw nim zarzuty uważane bydź powinny za targnienie się na Konstytucyę, na Religiię i na prerogatywy Króla, któremu iedynie przystoi wydawanie potrzebnych urządzeń, dążących do wykonania praw.

Nim Kommissya o tych całkiem przeciwnych prośbach zdanie swoie Izbie otworzyła, przełożyła iéy w porządku rozmaite urządzenia, które aż do przyięcia teraźnieyszey Konstytucyi kierowały we Francyi policyą służby bożey.

Przez wieki, była we Francyi Religiia Rzymsko-Katolicka nietylko panuiącą, ale nawet wyłączną; nie cierpiano obok niey żadnego innego wyznania. Prawa kościelne i cywilne były ze sobą ściśle połączonemi: kto iedno lub drugie przestąpił, był w równy sposób przez Władzę cywilną ukarany; poli-

cyyne urządzenia przymuszały wszystkich Obywateli, bez różnicy religii, do obchodzenia świąt nakazanych od Kościola Rzymskiego.

Zgromadzenie, które trudniło się ułożeniem Ustawy konstytucyynéy, pozwoliło na wolne wyznanie wszystkich religii; lecz wolność ta nie długo trwała, poniewaź wkrótce potém Konwent narodowy usunął z pod prawa wszystkie ćwiczenia religiyne i wszystkie sługi religii. Uczuł ón iednakże konieczność ustanowienia dni spoczynku i wprowadził święcenie dni dziesiątych (*decades*). Obchodzenia tych dni świątecznych domagano się z większą surowością, iaka nie była w tych nawet czasach, w których podczas iedynowładztwa Kościoła Rzymskiego we Francyi, obchodzenie świąt katolickich nakazaném było. Gdy umiarkowańsze zasady wzięły przewagę, pozwolił Konwent narodowy w roku III. wolne wyznanie wszystkich religii, lecz oświadczył oraz, iż Rzeczpospolita do żadnéy się nie przyznaie, żadnéy nie opłaca, i że żaden Obywatel do składek podobnego rodzaiu pociąganym bydź nie może. Prawo wydane d. 7. Vendimaire ustanawiło kary na tych, którzyby poważali się znieważać przedmioty czci bożéy w wyznaczonych na to mieyscach, lub sługi Religii zaięte dopełnianiem swoiego urzędu. Równie też zakazało toż prawo pod temi samemi karami Urzędnikom i każdemu przymuszać Obywatela do obchodzenia pewnych świąt, lub przeszkadzać mu w obchodzeniu onychże. Skutek tego był ten, iż powrócono powszechnie do obchodzenia przepisanych od Kościoła dni niedzielnych i świątecznych, a dnie dziesiąte (*decades*) nie byłyby bynaymniéy obchodzone, gdyby Ciało prawodawcze d. 17. Thermidor r. VI. nie było wydało prawa, które nakazywało znowu Obywatelom święcenie dni dziesiątych i obywatelskich, a które trzymało się przytém ściśle urządzenia z d. 8. Listop. r. 1782go, ponowionego teraz przez Dyrektora Policyi.

Uchwała konzularna z d. 7. Thermidor r. VIII. oświadczyła, że Obywatele nie są obowiązani do święcenia dni dziesiątych, które są tylko dniami świątecznemi dla publicznych Urzędów.

Ta Uchwała, która pewnie bardzo zbawienną była, ponieważ zamiarem iéy było przeszkodzić za częstemu prac przerywaniu (gdyż Obywatele święcili dnie dziesiąte dla zadosyć uczynienia prawu, a święta religiyne dla zaspokoienia swoiego sumnienia), była iednakże targnieniem się na Władzę prawodawczą. Obowiązek, który prawo wkłada na Obywatela, może ustać tylko przez prawo. Władza wykonawcza może tylko kierować i zabezpieczać dopełnienie prawa, lecz nie może go znosić, ani nawet odmieniać.

Bezrząd i wyuzdanność podkopały były w owym czasie wszelką obyczayność. Rząd sądził, iż będzie mógł położyć tamę, temu złemu przez sprzyianie zbawiennym naukom Chrystyianizmu. W zawartym z Papieżem Konkordacie uznano uroczyście, że Rzymsko-Katolicka Religiia iest wyznaniem większości Francuzów, i zgodzono się na to, aby w całéy Francyi wolno była wyznawaną, żeby wyznanie iéy było publiczne i żeby Kray Xięży iéy opłacał. Niedziele nastąpiły znowu na mieysce dni dziesiątych; były one iuż dniami uroczystemi dla wszystkich Chrześciian, i stały się niemi odtąd także dla Obywateli. Ażeby zaś gorliwość za daleko się nie posuwała, przeniesiono do karzącego prawa zakaz wszelkiego przymusu w rzeczach religiynych.

Teraz otrzymała Francya nowy Akt Konstytucyi. Ta zaręcza wolność wszystkich wyznań, bierze ie wszystkie w opiekę, lecz oświadcza, że Rzymsko Katolicka Religiia, iest Religiią Państwa.

W tym stanie prawodawstwa sądził jeneralny Dyrektor Policyi, że może ponowić dawne przepisy, które pod ciężkiemi karami zobowiązywały wszystkich Obywateli do święcenia dni niedzielnych i świątecznych.

Te dwie urządzenia, wydane dnia 7. Czerwca r. b. dały z iednéy strony powód do żywych skarg, z drugiéy strony zaś znalazły wielu obrońców. Ci mówią: że katolicka Religiia była od wielu wieków Religiią Państwa; Akt Konstytucyi ogłasza ią znowu za takową; iest ona więc znowu na tym punkcie, na którym była przed rokiem 1789., a zatém można znowu ponowić te urządzenia, które wtenczas miały swą ważność. Mowią ieszcze rzeczeni obroncy: że Król zastrzegł sobie przez Konstytucyę przywiley wydawania potrzebnych urządzeń, koniecznych do dopełnienia praw; mógł więc Minister Króla, przynaymniéy poprzedniczo poczynić urządzenia, aby dadź uczuć to pierwszeństwo, które Religii katolickiéy daném zostało. Mowią także: iż we wszystkich czasach czynionemi były takowe urządzenia, a podobne im przepisy wydane d. 17. Thermidor r. VI. względem święcenia dnia dziesiątego, a przeniesione potém na Niedziele i Swięta, nie są dotych-

czas zniesione, a zatém słusznie ponowionemi bydź mogą. Mowią nakoniec: że urządzenia te dążą tylko do nadania służbie bożéy katolickiéy więcéy blasku, i że z tego powodu dla Katolików pożądanemi bydź muszą bez dania przyczyny do skargi wyznawcom innéy wiary, ponieważ ci nie doznaią żadnéy przeszkody w wykonywaniu obrządków swoich religiynych, i ponieważ nie są przymuszeni do bywania na uroczystościach katolickiego Kościoła.

Pomimo tych wszystkich wiernie przedstawionych przedmiotów, zgodził się iednakże Wydział ze zdaniem tych, którzy tylekroć wspomniane urządzenia Ministra Policyi za przeciwne prawu poczytuią.

Akt Konstytucyi ogłasza Rzymsko-Katolicką wiarę za Religiię Państwa, lecz upoważnia oraz do wolnego wyznawania wszelkiéy innéy wiary i przyrzeka każdéy równą opiekę. Religiia Rzymsko Katolicka nie iest więc dziś we Francyi nietolerantką i wyłączną, iak nią była według dawnych praw Francuzkich. Wowczas zabronionemi były wszelkie inne wyznania wiary; teraz, doznaią opieki. Nie potrzeba przeto więcéy Wydziałowi do okazania, że urządzenia, wydane pod panowaniem prawodawstwa, które iedną tylko uznawało religiię, a wszystkie inne odrzucało, nie zgadzaią się z Aktem Konstytucyi, który wyznaniom obcey wiary tę samą, co i Religii Państwa, przyrzeka opiekę. Oprócz tego nie może prawo, które przez drugie uchylonem zostało, nabyć znowu mocy, iak tylko przez prawo nowe. — Prawo z d. 17go Thermidor r. VI. nie może bydź więcéy uważaném za trwaiące; ustało ono, skoro dziesiąte dnie (*decades*) i święta obywatelskie, z powodu których wydaném było, ustały. Na mieyscu onych nastąpiły w skutku Konkordatu Niedziele i Swięta Kościoła katolickiego; a gdy prawo obchodzenie onych tylko Urzędnikom publicznym przepisało, przeto zostawiło innym Obywatelom wolność trudnienia się w owych dniach zwyczaynemi interessami swoiemi.

Gdy odtąd Religiia katolicka przez Konstytucyę za wiarę Państwa ogłoszoną została, zatém to, co z tego wynika, piérwéy dokładnie oznaczoném bydź musi; oznaczenie to może iedynie prawo, a to, tylko Władza prowadawcza przepisać. Gdybyśmy przypuścili, że Król ma przywiley wydawania urządzeń w celu dopełniania praw; gdybyśmy mu i tego przywileiu dopuścili, aby sam ieden urządzał sposób wykonywania aktu Konstytucyi, tedyby Ciała prawodawcze były bez celu i pożytku, władza prawodawcza byłaby ziednoczoną w ręku Króla, a Francya powrociłaby do téy staréy maxymy: „Jak Król chce, tak che i prawo.“

Przywileie Religii Państwa mogą bydź tylko prawem oznaczone; prawo to nie istnieie, a zatém jeneralny Dyrektor Policyi nie miał mocy zaradzać swoiemi urządzeniami temu brakowi. Wydział iest więc tego zdania, że urządzenia owe sprzeciwiaią się wprawdzie porządkowi, lecz że nie mogą bydź bynaymniey wyrzucane Ministrowi, który w tém łatwo się mógł obłąkać, i sądził, że dobrze działa. Jednakże nauczyło doświadczenie, iż w rzeczach religii niczego w niepewności zostawiać nie należy; nagłém więc iest prawo względem obchodzenia dni niedzielnych i świątecznych; lecz prawo to musi bydź dobrze rozważonem i nie powinno zostawać w żadnéy sprzeczności z zasadami Konstytucyi kraiowey.

Chciał wnieść zatém Wydział, aby prosić Króla, żeby podał ułożony w takowych względach proiekt do prawa, gdy ieden Deputowany (*P.* Bouviers *na podziedzeniu d. 5. Lipca, iakeśmy iuż w Nrze 61wszym Gazety naszéy na stronnicy 556 donieśli*) proponował iuż proiekt tego rodzaiu, który odesłanym został do Oddziałow urzędowych dla zdania o nim rapportu, którego według zdania Wydziału oczekiwać należy.

Wszystkie głosy zgodziły się na ten wniosek, i uchwalono, aby rapport ten był drukowanym.

Oprócz tego podał Wydział dwa inne rapporta; piérwszy tyczył się iednego osądzonego, który prosił o opiekę Izby, lecz żadnego środka w tém celu podać nie mógł, a zatém z niczem odprawiony został; drugi zaś rapport tyczył się krytyki będących ksiąg prawnych, i żądania, aby na nowo wypracowane były. Zdawaiący sprawę P. Dupont usprawiedliwiał prawa przeciw czynionym zarzutom, a Izba postanowiła pominąć ten przedmiot.

Nakoniec wystąpił P. Jalabert na mownicę i rozwinął swoy proiekt do prawa względem nowego sposobu pobierania czopowego, który odesłano do roztrząsania Oddziałom urzędowym.

## Szwaycarya.

Dnia 18. Lipca rozpoczął znowu Seym Szwaycarski swoie posiedzenia, lecz ze Szwy-

tu, *Curychu*, *Szafuzy*, Kantonu *Grzyzońskiego* i *Apencelskiego* nie przybyli Deputowani. Bezwarunkowo przyięły nowy Akt Konstytucyi Szwaycarskiey Kantony *Curych*, *Bazyleiski*, Kanton *Swięto - Galski*, *Argowski*, *Torgawski*, *Tessyński* i *Wadski* (ostatnie 5 są nowemi Kantonami). Bezwarunkowo odrzuciły ten Akt: Kantony *Bernski* i *Nidwaldenski*; inne Kantony przyięły go warunkowo (*Akt téy Konstytucyi w przyszłych Nrach umieściemy*). — Rada Kraiowa Nefszatelska przesłała udzielone sobie od N. Króla Pruskiego pełnomocnictwo do wcielenia w Związek Swaycarski Xięstwa Nefszatelskiego.

## Xięstwo Nefszatelskie.

Xiążę Berthier zrzekł się przez podpisany Akt udzielności nad tém Xięstwem, które (*iakeśmy iuż dawniéy donieśli*) znowu pod panowanie N. Króla Pruskiego powróciło. Monarcha ten przysłał Gubernatorowi tegoż Xięstwa Baronowi Chambrier Konstytucyę, któréy istotna treść iest następuiąca: „Wolność religii katolickiéy i protestanckiey iest zabezpieczona. Jedynie tylko Kralowiec, przez urzędy i godności żadnemu obcemu Władcy nie obowiązany, może sprawować urząd cywilny, lub woyskowy, wyiąwszy godność Gubernatora. Urzędnicy publiczni za przestępstwa tylko, i to sądownie, z urzędu oddaleni bydź mogą. Handel zupełnie iest wolny, ile się to nie przeciwia stosunkóm Xięstwa, iako będącego Członkiem Związku Szwaycarskiego. Urządzenia policyyne wydaie Panuiący. Żaden mieszkaniec Xięstwa, nie może bydź wzięty do więzienia bez wyroku wydanego od Sędziego mieysca, gdzie popełnił występek. Gdy będzie złapany na uczynku, lub gdy zaydzie naglące podeyrzenie, wtenczas w przeciągu 24rech godzin powinień zapaśdź wyrok sądowy, uwięzienie stanowiący, gdyż w przeciwnym razie takowe ustanie. Maiątek obwinionego nie może bydź nigdy pierwey zagrabiony, dopóki tego Sąd nie postanowi. Nie będzie żaden nałożony pobór bez wyraźnego prawa, które także względem powszechnych praw w teraźnieyszém podatkowaniu, wyłącznie stanowić będzie. Wszyscy mieszkańcy płci mężkiey od 18go do 56go roku życia, obowiązani są broń nosić, lecz wtenczas tylko iśdź na woynę, kiedy tego wymaga spokoyność publiczna, obrona Państwa, lub przymierze że Szwaycaryą. Własność korporacyy i poiedyńczych osób, iest nietykalna."

Dnia 2. Lipca złożyły wszystkie Władze kraiowe, patentowi Urzędnicy i Obywatele Miasta Nefszatelu, przed Gubernatorem Baronem Chambrier przysięgę na wierność N. Królowi Pruskiemu i na Konstytucyę. Zapewniaią, że Król Jmć Pruski przyrzekł Xięciu Alexandrowi Berthier za odstąpienie Xięstwa Nefszatelskiego wypłacać co rok 25000 franków; mówią także, że Król zamyśla przyiąć na swóy żołd bataliion Nefszatelski, złożony z 400 ludzi, który ma bydź wcielonym do gwardyi Królewskiéy i używać z nią równych praw.

## Prusy.

W Gazetach Berlińskich czytamy następuiące doniesienia z Berlina pod dniem 6go Sierpnia:

Dnia 2. b. m. przyciągnęło tu 17 bataliionów grenadyerów Rossyyskich. Wprowadzili ie Feldmarszałkowie Xiążę Blücher i Hr. Kalkreuth, a 31. Lipca nadciągnęło było 18 bataliionów, które wprowadzili Xiążęta Pruscy i wspomniani wyżey Feldmarszałkowie.

Dzień 3. b. m., iako dzień urodzin Króla, obchodzono tu uroczyście. Akademiia odprawiła publiczne posiedzenie, na którém byli *Xiążęta* Wilhelm, Radziwiłł, Blücher, Dołgoruki i wiele znakomitych Osób. Przy końcu posiedzeniu Professor Solger, iako Dziekan fakultetu filozoficznego, wszedł do katedry, i ogłosił Doktorami filozofii Xiążąt Hardenberga, Blüchera, Jener: Hrab: Bülowa, Tauenziena, Yorka, Kleista i Gneisenau. — Xiążę Hardenberg dał dnia tego wielki obiad. — W wielu domach prywatnych były także uczty. Wieczorem całe miasto oświecono.

Obecni tu Reprezentanci Narodu dali dnia 2 wielki obiad dla Xięcia Blüchera, na którym ón taki toast spełnił: Szczęśliwe połączenie Stanów cywilnego i woyskowego przez milicyą kraiową!

Xiężna Wilhelmowa Pruska ogłosiła publicznie, iż gdy Towarzystwo Dam, w celu zbieranych składek dobroczynnych ustanowione, teraz podczas pokoiu ustaie, dziękuie przeto za złożone ofiary, a zapewnia Damy, iż związek, który ie dotąd łączył, zawsze w sercu zachowa.

Wczoray o w pół do 10téy rano powrócił

tu nasz Monarcha. Spodziewano się go dnia 7go, i poczyniono przygotowania dla przyięcia go dnia tego; lecz ziechał niespodzianie d. 5, przywołał natychmiast Ministrów, Władze wyższe i mieyscowe, do których rzekł: „Gdym się dowiedział o przygotowaniach na przyięcie mię, ziechałem prędzey do Berlina, niż się spodziewano. Lud Pruski i stolica dały w ostatnich czasach tyle dowodów poświęcenia się i miłości, które są mi przyiemnieyszemi nad wszelkie oznaki, za które i teraz czule im dziękuię. Wszystkie uroczystości połączone z świetnością i pompą zwycięztwa radbym usunąć, iako niezgodne z moim charakterem i zasadami, czego Poddani moi dobrze są świadomi. Lecz ieżli wdzięczna Oyczyzna chce dadź woysku i sławnym iego Wodzom dowod wdzięczności za ich wielkie usługi, pierwszym będę w przyłożeniu się do tego; i w tym iedynie celu przyymuię, z niektóremi odmianami, przygotowane uroczystości, i chcę otoczony Jenerałami, którzy w téy woynie dowodzili, a szczególniey z szanownym Feldm. Xciem Blücherem, wprowadzić do stolicy gwardyę moią, która uważana bydź może za godnego Reprezentanta wszystkich braci oręża i Deputacyę od całego woyska.“

Stosownie do tego oświadczenia Królewskiego, uroczyste weyście gwardyi nastąpiło d. 7., a ukończyło się nabożeństwem i Te Deum.

### Xiestwo Warszawskie.

Gazeta Poznańska zawiéra następuiący artykuł z Poznania pod dniem 2. Sierpnia:

W pośród wielkich strat, które Oyczyzna nasza od poczęcia swego nowego bytu poniosła, zaiste obok Małachowskich, Potockich, Gutakowskich, Kołłątajów, Lubomirskich, Fiszerów i innych szanowney pamięci Mężów, strata Xięcia Józefa Poniatowskiego, ze względu iego życia i rodzaiu iego zgonu, iest iedną z naywiększych, naydotkliwszych, naybolesnieyszych. Życie obywatelskie Xięcia tego, ciągłem było pasmem pięknych czynów serca; życie Jego woyskowe, tworzyło łańcuch celuiących dzieł bohatyrskich; zawsze zaś piérwsze z ostatniém w naypięknieyszéy łączyły się z sobą harmonii. Przerwał to chwalebne pasmo, skruszył te dzielne ogniwa dzień 19. Października r. 1813., dzień z obfitych swych skutków dla całego świata pamiętny, dzień, co okrywaiąc nieśmiertelną chwałą Poniatowskiego, umieraiącego bohatyrską śmiercią w nurtach Elstery, gdy w dopełnieniu naystraszliwszey powinności żołnierza, zasłaniał raptowny odwrót Franków z pola boiu, którego oblicze ich dłużey znieść nie mogło, okrył serca wdzięcznych Polaków grubym, naygłębszéy i niezgasłéy w ich sercach żałoby kirem. — Ocenił Nayiaśnieyszy Cesarz Alexander wielkie cnoty poległego Xięcia Poniatowskiego, i w wynurzoney swéy naywyższéy woli do Jego Cesarzowicowskiéy Mości W. Xięcia Konstantego, którego dziś woysko Polskie naczelném zaszczyca się dowództwem, rozkazał wydadź Polakóm szanowne Xięcia zwłoki, aby spoczywały w łonie téy ziemi, która tego cnotliwego i walecznego Męża wydała. Te drogie szczątki, schronione dotąd w Lipsku, stanęły w mieście naszém dnia 31. z. m. otoczone strażą honorową, złożoną z samych Officerów i małych oddziałów lekkiéy iazdy, Krakusami zwanéy, pod dowództwem JW. Jenerała Sokolnickiego, któremu, iak wiadomo, to zaszczytne polecenie stało się udziałem. Po godzinie 8mey wieczorney, przy rogatce przedmieścia S. Marcińskiego, przyięte szanowne zwłoki przez Władzę woyskową i cywilną mieyscową, odprowadzone zostały wśród żałosnych pieni Duchowieństwa, posępney muzyki, i ponurego dzwonów odgłosu, do Kościoła katedralnego, wedle porządku programatem przepisanego. Nigdy może ieszcze Poznań nie widział tak okazałey żałobney processyi, którą tego dnia stanowiły wszystkie Władze czywilne (pomiędzy którémi znaydowali się JW. Woiewoda Działyński i JW. Minister Breza), całe Duchowieństwo świeckie i zakonne, liczne grono Jenerałów i Officerów, cechy z goreiącemi świecami i rozwiniętemi chorągwiwmi krepą odzianemi, i niezmierne mnóstwo ludu. Smutek powszechny, iaki wzbudza ten, co życiem swoiém do powszechnego szacunku nabył prawa, towarzyszył drogim szczątkom w tym załobnym pochodzie. Po złożeniu ich w przybytku Pańskim, świętym przytułku popiołów Królów Polskich Chrobrych i Mieczysławów, i po skończonych przez Duchowieństwo pieniach, zabrał głos JW. Jenerał Umiński, i w piękniе ułożoney mowie oddał sprawiedliwy hołd cnotom Xięcia. — Wczoray odbyło się nabożeństwo żałobne w tym Kościele, stosownie do programatu. Po zebraniu się Władz

i licznego grona Jenerałów i Officerów, miał Mszę wielką żałobną JW. Biskup Gorzeński zwykłym obrządkiem, a wśród niey kazanie W. JX. Kanonik Kawiecki, zawsze z upragnieniem i pożytkiem słuchany. Odmalował w niem dobitnemi farbami obraz życia Poniatowskiego i wszystkich przytomnych do rozrzewnienia pobudził. Muzyka, po większéy części z amatorów złożona, dobrze wyexekwowaném Rekwiem, zrobioném przez Kozłowskiego w Petersburgu na obchód pogrzebowy ś. p. N. Króla Stanisława, Stryja poległego Xięcia, wielce się przyczyniła do uświetnienia tego żałobnego obrzędu. Po mszy i odśpiewanych konduktach, JW. Radoński, Prezes Rady departamentowey, i JW. Jenerał dywizyi Sokolnicki mieli mowy do licznie zebranych słuchaczów. Kościół był napełniony aż do tłoku ludem. Katafalk, na którym spoczywały zwłoki Xięcia w tym przybytku Pańskim, urządzony był przez iednego z Członków Prefektury w następuiącym sposobie:

Srodek Kościoła zaymował grobowiec, w kształcie podobnym do starożytnych; 5 stopni wynosiły iego podstawę nad wysokość Człowieka, na tey podstawie 14 kolumn otaczało katafalk. Trunna opierała się na dwóch Pelikanach, a nad nią rozpostarty był baldakin z kiru przezroczystego, szeroką śrébrną frendzlą ozdobionego, którego opuszczone w podpięciach draperye ocieniały Orła białego, unoszącego się z wieńcem wawrzynowym nad zwłokami. Sam przodek katafalku zaymowały dwie piramidy z broni ustawione, a w środku Osoba w postaci niewiasty żałobą pokrytey i płaczącey, klęczała przy ołtarzu, na którym znaydował się liściem dębowym otoczony portret zeszłego Xięcia, utrzymywany przez jeniiusza z napisem pamiętnym, wyiętym z ostatniey mowy Wodza tego mianey do Rodaków: „Powierzony mi honor Oyczyzny; nie oddam go, chyba w Boga ręcę.“ Oświecenie katafalku tworzyło 40 wazonów, goreiącemi spirytusami napełnionych i symetrycznie znaczną liczbą lamp otoczonych. Sciany Kościoła pomiędzy filarami, pod któremi przechodzi się do pobocznych kaplic świątyni, ozdobione były lampami w kształt pawilonów na sznurach podciąganemi, których środki sześć wieńców z liści ułnżonych zapełniały; na ośmiu filarach sobie przeciwległych, znaydowały się wyrażone bitwy, gdzie sławą broń Xięcia była okryta. Podniebienie zdobiły w rozmaitym kształcie ułożone i na powietrzu przeciągane światła. Wszystkie gzymsy okryte kilkoma tysiącami lamp i ogniami różnego gatunku, których iasność powiększało przyćmienie Kościoła przez zasłonienie wszystkich okien całunami. Co do herbów i innych oznak dostoyności Xięcia, wszystko było urządzono w sposobie, iak podczas żałobnego w tym Kościele obchodu za duszę ś. p. Xięcia dnia 12. Lutego r. b.

Dziś o godzinie 7mey wieczorney wyprowadzone zostały szanowne zwłoki Xięcia w dalszą drogę do Warszawy w tym samym sposobie i porządku, w iakim do miasta wprowadzone były. — Rozstaiemy się Xiążę! nazawsze z poziomemi szczątkami Twoiemi, z tą śmiertelną budową, w któréy kiedyś nieśmiertelna istota Człowieka, nieśmiertelna wielkością czynów, przemieszkiwała dusza. Lecz z pamiątką tych nigdy rozbratu nie uczyniemy; bo zaiste pamiątka Twoia nie należy do tych, co nieiako przelatują tylko przez czucia ludzkie, nie zostawuiąc w świętym ich przybytku, sercu, nayrnnieyszego swéy bytności śladu, co, iedném słowém, w początku koniec swóy znayduią. Pamiątka Twego życia obywatelskiego, Twoich dzieł bohatyrskich, pięknych spraw Twey szlachetnéy i wyniosłey duszy nie wygaśnie nigdy w umysłach Polaków; przechodzić ona będzie z równém uczuciem dz następnych pokoleń; w pośród wszelkich wydarzeń i okoliczności czasu, wpośród wszelkiey zmiany losu, — los twey pamiątki nigdy się nie zmieni; słowem, zostawać ona będzie w wieczném Twych Ziomków błogosławieństwie.

*Memorem famam, qui bene gessit, habet.*

Dążcie święte szczątki na mieysce przeznaczonego wam przytułku! — Spoczywaycie drogie ostatki wielkiego Męża w téy stolicy, którey ón, równie iak i całego Narodu, w życiu z swych czynów, a po zeyściu, z życia swoiego, naychlubnieyszą był ozdobą.

Oto iest wyżéy wspomniana mowa Jenerała Sokolnickiego:

Szanowni Urzędnicy! Przezacni Obywatele Departamentu Poznańskiego!

„Miłość Wasza dla Oyczyzny, a tém samém dla iéy obrońców, iest znaną i nam i światu; zbyt są liczne iéy dowody, by niechęć one zatrzeć zdołała. — Wracamy ukochani Bracia na łono Wasze, nie tak liczni

niestety! iak gdy okrywaiąc błogosławieństwy Waszemi, wysyłaliście nas dla rozprzestrzenienia granic Państwa, podania ręki Współbraciom, i odzyskania Oyców naszych krainy, bo długie walki z naturą i z przemożną siłą zmnieyszyły szeregi nasze."

„Pamiętni ne honor i obowiązki żołnierza, któreście w nas wpoili, walczyliśmy uporczywie przez czas długi, i bez zapasu; a nie spuszczaiąc z pamięci te święte prawidła, trzeba było krew wysączyć do ostatka."

„Stało się! nie zawsze naychlubnieysze usiłowania bywaią uwieńczone. Przykład na tém zdarzeniu. — Nieprzyiaciele nawet nam tę przyznaią prawdę, iż wszystkie stany Narodu Polskiego omyliły rachubę przeciwnika: takie było wynurzenie się dla Oyczyzny; bo tam, gdzie dobro powszechne iedynym iest Obywatela przedmiotem, rachuba nie ma mieysca."

„Na pocieszenie Wasze muszę wspomnieć i o woysku: zaufania Waszego nie zdradziło, a o resztę, badaycie nieprzyiaciela. — Nie przynosiemy Wam rószczki oliwnéy, ani śmiemy prosić o bluszcz na skronie. — Wstrzęsła się natura, i wszystko inną przyięło postać; szczęśliwy, kto poległ w swoim zakresie! nie wszystkim to było dozwolono."

„Jeżeli w ucisku pociechą iest nadzieia, mały Wam téy przynosiemy promyk.— Narody uznały godność Polaka, przez stałe poświęcenie się iego dla Oyczyzny, przez szlachetne uczucia, które go w każdém zdarzeniu unosiły. — Monarchowie ocenili wartość iego w miarę niezłomnych usiłowań, które w tak świętéy sprawie czynił. — Podobno, będziem Palakami; a wtenczas iuż nie sile oręża, ale cnotom Waszym obywatelskim, w których niezachwiani okazaliście światu, ile czynić iesteście zdolni, aby odzyskać imie Polaka, swobodę praw i drogą niepodległość, przyznać będziemy mogli skutek."

„Miotani tyle lat nieszczęściami, te Was nie ugięły; sprawiedliwość wielkiego Północy Pana, i nadludzkie przymioty Alexandra, zdaią się nam zapewniać to, co prawem natury i siłą oręża nie zdołaliśmy uzyskać."

„Przygotuycie Bracia serca Wasze do żalu. — Rzec muszę o poległym Wodzu naszym Józefie Xięciu Poniatowskim. — Szczęśliwa gwiazda zawsze mu świeciła; wyborny Obywatel, waleczny Wódz, zyskał za życia przez swe czyny obywatelskie i woienne przymioty uwielbienie, miłość i zaufanie, nietylko u swoich, lecz u Sprzymierzonych, i u samego nawet nieprzyiaciela."

„Radził, iak rostropny Minister; czynił, iak gorliwy Obywatel; walczył iak niezgięty Rycerz; poległ, iak Człowiek honoru."

„Przynosimy Wam zwłoki Jego; Nieba chciały tym czynem otrzeć łzy nasze. — Niech na tey spoczywaią ziemi, za którey poległ dobro. — A Wy Potomkóm Waszym wskazywać będziecie: „„Oto są popioły cnotliwego Rodaka, którego Naród za życia wielbił, po zgonie cześć zwłokóm oddawał.""

„Szanowne zgromadzenie czci godney Rzeszy! Racz przyiąć podziękowanie w imieniu woyska, za dowód téy czułey przychylności, z iaką nas w tém smutném zdarzeniu na łono macierzyńskie przyymuiesz. — Racz przyiąć zapewnienie wzaiemnego przywiązania, które nas do naywyższych przedsięwzięć unosi."

„Boże! Pobłogosław cnotliwym uczuciom, uhartuy stałość, ducha, któregoś twórcą, a więzy nasze skruszone będą i iedność nasza będzie niezłomną!"

Dnia 9. Sierpnia przewożono zwłoki Xięcia Józefa Poniatowskiego przez Kłodawę, gdzie ie Podprefekt, Prezes Rady powiatowey, Burmistrz, Duchowieństwo, Obywatele i Gminy wśród łez do miasta wprowadzili, i gdzie także odprawiło się z uroczystością żałobne nabożeństwo.

Gazety Warszawskie pod d. 13. Sierpnia zawieraią wydane przez Prefekta Departamentu Warszawskiego programma, według którego zwłoki Xięcia Jozefa Poniatowskiego w Departamencie Warszawskim przyięte bydź maią; będą one tymczasowo złożone w Łowiczu, póki w Warszawie przygotowania na przyięcie onychże ukończone nie będą.

Rossyyski Marszałek polny Hrabia Barklai de Tolli powrócił z Płocka do Warszawy.

Dnia 11go i 12go Sierpnia przechodziło przez Warszawę 8000 piechoty Rossyyskiéy i 30 dział.

Do Warszawy przybyli Jenerał Intendent wóysk Rossyyskich Kankryn zwiloma Jenerałami Rossyyskiemi, tudzież Jenerał Polski Axamitowski.